Wydanie A

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

Cena egzemplarza 2 złote

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 4 lipca 1946 r. | Nr. 150

Wicewojewoda Pomorski Zygmunt Felczak nie żyje!

Prezydium KRN odznaczyło Zmarłego Krzyżem Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb odbędzie się na koszt Skarbu Państwa

Bydgoszcz, 4. 7. — W dniu 3 lipca zmarł w Bydgoszczy po 3-tygodniowej chorobie wiceprezes Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, poseł do K. R. N., wicewojewoda pomorski Zygmunt Felczak.

Urodzony w 1903 roku w pow. łęczyckim jako syn średniorolnego chłopa, po studiach na uniwersytecie poznańskim, w czasie których brał czynny udział w pracach społecznych i politycznych, przeniósł się do Torunia, gdzie redagował pismo „Obrona Ludu" i brał aktywny udział w pracach Narodowej Partii Robotniczej. Jako dziennikarz i działacz polityczny miał za czasów reżimu sanacyjnego 52 procesy sądowe. Po połączeniu NPR w 1938 r. z Chrześcijańską Demokracją, objął kierownictwo polityczne „Dziennika Bydgoskiego".

W czasie okupacji ukrywał się przed Niemcami w Warszawie, gdzie organizował podziemne Stronnictwo Pracy. W 1942 r. zarysował się w Stronnictwie Pracy ostry zatarg na tle stosunku do grupy „polskich socjalistów". Felczak był zdania, że przez nich a nie przez WRW winna być reprezentowana Polska Partia Socjalistyczna w politycznym komitecie porozumiewawczym stronnictw.

Gdy wraz z Felczakiem, który szedł na współpracę z lewicą polską, wyszli ze Stronnictwa Pracy aktywni działacze NPR — stworzyli oni nową grupę, która od wydawanego przez nich pisma „Zryw", została nazwana „Zrywistami".

Nie należąc do żadnej z organizacji wojskowych, organizacja bojowa partii brała udział w powstaniu warszawskim. Felczak walczył jako zwykły żołnierz po kapitulacji Warszawy. Wywieziony przez Niemców, wyskoczył w drodze z wagonu i ukrywał się pod Warszawą.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu ub. r. zgłosił się do Tymczasowego Rządu Polskiego, który w połowie lutego tegoż roku powierzył mu stanowisko wicewojewody pomorskiego. W lipcu 1945 r. powołuje do życia Stronnictwo Pracy. Na początku 1946 r. ukazuje się jego praca p. t. „Droga wielkiej odnowy", nacechowana wielką troską o los narodu polskiego, któremu przez całe swoje życie wiernie służył. Od listopada 1945 r. Zygmunt Felczak był członkiem Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, piastował jednocześnie mandat wiceprezesa Zarządu Głównego i prezesa Pomorskiego Zarządu Głównego tego stronnictwa. W życiu swym stawał zawsze w obronie warstwy robotniczej, walcząc o jej polityczne i materialne wyzwolenie.

Prezydium K. R. N. na pierwszą wieść o zgonie Zygmunta Felczaka, który był jednym z wybitnych bojowników w podziemnej walce z okupantem hitlerowskim, a po wyzwoleniu Polski stał w szeregu najdzielniejszych działaczy pracujących nad utrwaleniem demokratycznych form państwowych i należał do najżywszych zwolenników ogólnonarodowego zjednoczenia w pracy nad odbudową Ojczyzny, postanowiło nadać pośmiertnie zmarłemu przedwcześnie posłowi Zygmuntowi Felczakowi Krzyż Grunwaldu II klasy oraz przeprowadzić uroczystości pogrzebowe na koszt państwa.

Tymczasowe wyniki głosowania ludowego

Warszawa, 4. 7. Tymczasowe wyniki referendum we wszystkich obwodach m. Łodzi są następujące:

Ilość ogólna uprawnionych do głosowania w Łodzi stanowi (w liczbach okrągłych) 303.000 osób. Oddało głos 270.000 osób. Ilość głosów nieważnych 3.500.

Na pierwsze pytanie „tak" 191.000; — „nie" 75.000.

Na drugie pytanie „tak" 214.000, — „nie" 52.000.

Na trzecie pytanie „tak" 252.000, — „nie" 14.000.

*

W 34 obwodach m. Poznania było uprawnionych do głosowania 66.000. Głosowało 55.000, Ważnych głosów 54.500.

Na pierwsze pytanie „tak" 41.000, — „nie" 13.500.

Na drugie pytanie „tak" 45.000, — „nie" 9.000.

Na trzecie pytanie „tak" — 53.500, — „nie" 900.

*

Tymczasowe dane z Białegostoku: Uprawnionych do głosowania 40.000. Głosowało 37.000. Ważnych głosów 36.500.

Na pierwsze pytanie „tak" 30.000, — „nie" 6.000.

Na drugie pytanie „tak" 32.000, — „nie" 4.000.

Na trzecie pytanie „tak" 35.000, — „nie" 1.000.

*

W powiecie poznańskim uprawnionych do głosowania 46.000. Głosowało 41.000. Głosów ważnych 40.000.

Na pierwsze pytanie „tak" 26.000, — „nie" 14.000.

Na drugie pytanie „tak" 24.000, — „nie" 16.000.

Na trzecie pytanie „tak" 39.500, — „nie" 500.

Pośmiertne odznaczenie gen Sikorskiego

Warszawa, 4. 7. — W związku z rocznicą śmierci, w uznaniu historycznych zasług w walce z najeźdźcą hitlerowskim Prezydium K. R. N. postanowiło odznaczyć pośmiertnie gen. Władysława Sikorskiego najwyższym odznaczeniem bojowym Polski demokratycznej — Krzyżem Grunwaldu I klasy.

Rocznica zgonu I. Paderewskiego

Warszawa, 4. 7. — Z okazji 6-ej rocznicy zgonu Ignacego Paderewskiego prasa krakowska poświęca wiele miejsca osobie Wielkiego Polaka, podkreślając, że:

„Dla dzisiejszego pokolenia oprócz sławy artystycznej, jest jeszcze w jednym nieśmiertelny, jako wróg Niemców, wskazujący narodowi drogi przyszłości. Gdy wybuchła druga wojna światowa sędziwy mistrz pospieszył znów do Stanów Zjednoczonych działać dla Polski.

Panoszyli się Niemcy w Warszawie i w Paryżu, pomnik grunwaldzki legł zdruzgotany, ale artysta nie utracił wiary w przyszłość. Opowiadają, że gdy gasnął, dowiedziawszy się o wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej, zawołał z uniesieniem, że teraz jest już pewien zmartwychwstania i zwycięstwa Polski".

Tragiczne dzieje narodu polskiego sprawiły, że wielu z najwyższych jego przedstawicieli zmarło zdala od ziemi ojczystej. Musieliśmy sprowadzać z obczyzny i Mickiewicza i Kościuszki prochy, sprowadziliśmy z zagranicy doczesne szczątki Słowackiego i Sienkiewicza. Dziś woła naród o sprowadzenie do kraju zwłok gen. Sikorskiego i prezydenta Starzyńskiego. W wielkim akropolu narodowym nie może zabraknąć Ignacego Paderewskiego, Wielkiego Patrioty, wspaniałego romantyka, a zarazem prezesa Rady Ministrów, ucieleśniającego w sobie ducha narodu w jego najpiękniejszej postaci".

Przedstawiciele Świata Pracy u Prem. Morawskiego

Warszawa, 4. 7. — Świat pracy pozostaje w ścisłym kontakcie z szefem rządu Jedności Narodowej. Ostatnio u Premiera Osóbki-Morawskiego była na dłuższym posłuchaniu delegacja cechu garbarzy, rymarzy, siodlarzy, białoskórników, rękawiczników i ortopedystów, którzy przedłożyli Premierowi memoriał dotyczący rozwoju przemysłu i rzemiosła skórzanego w Polsce.

Attache wojskowy W. Brytanii złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 4. 7. Nowomianowany attache wojskowy przy ambasadzie angielskiej, płk. Gimson, złożył w dniu wczorajszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystość przybyli członkowie ambasady angielskiej oraz wyżsi oficerowie Wojska Polskiego, z szefem gabinetu Marsz. Żymierskiego, płk. Łękowskim, na czele. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej Wojska Polskiego, płk. Gimson przy dźwiękach angielskiego hymnu narodowego złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z biało-czerwonych róż.

Przyjazd do Warszawy charge de' affaires

Warszawa, 4. 7. 3-go lipca przybył do Warszawy charge d'affaires Egiptu, Hassan Mezhar Bey. Reprezentował on Egipt na placówkach dyplomatycznych w Stambule, Jerozolimie, Hadze, Bagdadzie i Rzymie. Zna również stosunki polskie, gdyż do r. 1935 był sekretarzem poselstwa egipskiego w Warzawie.

Odlot przedstawicieli PCK na międzynarodowy zjazd

Warszawa, 4. 7. Dziś odlecieli do Londynu na międzynarodowy zjazd Ligi Czerwonych Krzyży w Oxfordzie przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża. W skład delegacji weszli: prezes Zarządu Głównego PCK dr Kostkiewicz, wiceprezes dr Kaczanowski, wicedyrektor dr Legh i sekretarka. Delegacja zabrała ze sobą udokumentowane materiały, ilustrujące zniszczenia i wielkie potrzeby Polski, wykaz nadeszłych do PCK darów z zagranic oraz dane o rozdziale tych darów.

Ryszard Ordyński w drodze do Polski

Warszawa, 4. 7. W dniu 1 lipca br. wyjechał z Pragi do Warszawy znakomity reżyser filmowy, Ryszard Ordyński, który po 6-letnim pobycie w Stanach Zjednoczonych, powraca obecnie do Polski, gdzie pragnie przygotować grunt do stworzenia filmu polsko-amerykańskiego. Reżyser Ordyński jest twórcą towarzystwa „Warsaw Film Corporation", którego zadaniem jest popieranie filmu polskiego w Ameryce.

Udział Polski w man. wszechsłowiańskich

Warszawa, 4. 7. — W dniu wczorajszym wyjechała do Czechosłowacji delegacja polska na uroczystości „Manifestacji wszechsłowiańskiej", która odbędzie się w dniu 5 bm. koło Bratysławy. W skład delegacji wchodzą: wiceprezes komitetu słowiańskiego prof. Henryk Batowski, wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej red. Czesław Skoniecki i dyrektor biura Komitetu Słowiańskiego mgr. Sobierajska.

Studenckie praktyki wakacyjne

Celem umożliwienia studentom medycyny, farmacji i stematologii odbycia w czasie nadchodzących ferii letnich praktyk zawodowych, Ministerstwo Zdrowia spowodowało utworzenie stanowisk praktykanckich w sanatoriach, uzdrowiskach, szpitalach, ośrodkach zdrowia ubezpieczalniach społecznych. Praktyki obejmą w tym roku 620 studentów 6 uniwersytetów polskich.

Studenci otrzymają od udzielających praktyk instytucyj mieszkanie i wyżywienie, a Ministerstwo Zdrowia udzieli subwencji w kwocie 1000 zł miesięcznie dla praktykanta.

Kronika dyplomatyczna

Stanów Zjednoczonych.

Depesze z okazji Święta Narodowego

Z okazji Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych Prezydent KRN, Bolesław Bierut, wysłał do prezydenta USA, Harry Trumana, następującą depesz:

„Z okazji Święta Narodowego przesyłam moje najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla narodu amerykańskiego, złączonego z narodem polskim więzami szczerej przyjaźni i dążącego do wcielenia w życie ideałów demokracji i wolności".

Depesze gratulacyjne wysłali również: Prezes Osóbka-Morawski do Prezydenta Trumana i minister Spraw Zagranicznych, Rzymowski, do sekretarza stanu Byrnesa.

Oświadczenie Premiera

o ujawnieniu się b. żołnierzy A. K.

Warszawa. (SAP). Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Edward Osóbka-Morawski otrzymał list następującej treści:

„W związku z zamieszczoną w „Trybunie Robotniczej" repliką ob. Premiera z V-ej sesji KRN, w której m. in. wyczytałem taki ustęp: „że jeżeli zabłąkał się jeszcze gdzieś uczciwy w lesie i chciałby z niego wyjść, to jeśli się zgłosi do nas i szczerze uderzy w piersi, to nie będziemy zważać na żadne terminy i napewno indywidualnie odniesiemy się do niego łagodnie."

Należałem do AK, z chwilą gdy wyszło rozporządzenie o ujawnieniu, przełożeni nasi mówili nam, że organizacja AK jest rozwiązana i ujawniać się nie potrzeba. Z chwilą, gdy się ujawnimy, będziemy traktowani jako podejrzani i nie otrzymamy żadnej odpowiedniej pracy.

„Zaznaczam, że w żadnych napadach rabunkowych nie braliśmy udziału. Myślałem, że sprawa jest załatwiona. Tymczasem w zeszłym roku władze bezpieczeństwa wpadły na trop naszej organizacji i rozpoczęły się aresztowania.

Wtedy dopiero wiedziałem, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Niechcąc, by nas aresztowano — ratowaliśmy się ucieczką.

Dziś pracujemy uczciwie dla dobra Państwa w innych miejscowościach, ale prawo nas ściga, a my nie mamy możności naprawy błędów swej nieświadomości, przeto zwracamy się z gorącą prośbą do Obywatela Premiera — o prolongatę terminu ujawnienia się, gdyż nie chcemy, aby nam zarzucono zbrodnie, jakie popełniają inne bandy dywersyjne; chcemy powrócić do swoich żon i dzieci, aby rodziny nasze i dzieci nie cierpiały za naszą nieświadomość. Chcemy pracować raz uczciwie.

Żałujemy z głębi serca za swe czyny i zarazem prosimy o przedłużenie terminu ujawnienia. Dajcie nam gwarancję, że po ujawnieniu nie będzie nam groziło nic, a my w zamian oddamy wam nasze serca: będziemy pracować całą duszą dla Polski."

A.K.'

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza odpowiedź Premiera Edw. Osóbki Morawskiego na przytoczony powyżej list. Odpowiedź brzmi:

„Nie widzimy potrzeby dalszej prolongaty ujawniania. Pozostałe jednostki jeśli się zgłoszą do nas dodatkowo — nie będą traktowane z punktu widzenia formalnego, ale ułatwimy im powrót do legalnego życia".

Referendum bez „żelaznej kurtyny"

Anglicy o głosowaniu ludowym w Polsce

Warszawa. (SAP) Korespondent Reutera, Harrison, w sposób następujący opisuje przebieg referendum w Polsce:

„Według wiadomości otrzymanych z różnych stron kraju podczas trwania referendum zdarzył się tylko jeden poważny incydent w pobliżu Szczecina. Uzbrojona banda terrorystów wpadła do lokalu wyborczego i zniszczyła urny wyborcze. Bandyci zbiegli.

Korespondenci zagraniczni poruszali się swobodnie po całym terytorium Polski i mieli możność widzenia wszystkiego, czego chcieli. „Nie napotkaliśmy nigdzie żadnej „żelaznej kurtyny" — stwierdza Harrison. — Wszędzie natomiast widzieliśmy doskonałą organizację głosujących w świątecznym nastroju, swobodnie wyrażających swoją opinię. Komisje wyborcze składały się z członków wszystkich uznanych stronnictw, za wyjątkiem dwóch czy trzech miasteczek, gdzie partia ludowa Mikołajczyka nie była reprezentowana, gdyż jej miejscowi przywódcy byli w kontakcie z podziemnym ruchem terrorystycznym".

Dziennik' „Daily Telegraph" donosi, że w Warszawie referendum odbyło się w zupełnym porządku. Pismo podkreśla, iż przed lokalami wyborczymi stały długie kolejki, które spokojnie i poważnie wyczekiwały na możność oddania głosu.

„Times" podkreśla, że referendum w Polsce wszędzie odbyło się spokojnie i że nigdzie, ani w lokalach wyborczych ani też w kolejkach, które zebrały się przed nimi, nie było śladu przymusu, ni też próby wpłynięcia na głosujących.

Mimo wszystko bomba atomowa

największym narzędziem zniszczenia

Opinia fachowców o eksperymencie w Bikini.

Głównodowodzący próbami doświadczalnymi nad bombą atomową oświadczył dziś, że na skutek wybuchu bomby 5 okrętów zatonęło, a 6 zostało ciężko uszkodzonych.

Dając sumaryczny przegląd uszkodzeń w 24 godziny po wybuchu bomby, wiceadmirał Blandy dodał, że zatonęły 2 japońskie kontrtorpedowce, lekki krążownik Sakawa, również japoński, oraz 2 statki transportowe po 12.000 ton każdy. Stwierdził on również, że z powodu wielkiej radioaktywności w pobliżu celu niemożliwe jest narazie przeprowadzenie dokładniejszych badań. W chwili gdy statek obserwacyjny „Appalachian" wpływał do atolu; widać było łódź podwodną „Skate", która wygląda jak zmiętoszony papier.

Towarzyszący admirałowi Blandy i sekretarzowi stanu dla spraw marynarki James Torrestalowi korespondent donosi, że obydwaj oni wyrazili opinię, że „Skate" może być zreparowana w przeciągu 2 tygodni. Tonowa bomba, znajdująca się na łodzi, nie wybuchła. Liczne środki transportowe umieszczone na statku „Nevada", który był celem bombardowania, ocalały, jedynie opony uległy całkowitemu zniszczeniu z powodu wysokiej temperatury. Nawet niefachowi obserwatorzy dochodzą do wniosku, że na podstawie tych wyników, z których — mówiąc prawdę — fachowcy nie są bardzo zadowoleni, wynika jasno, że bomba atomowa jest narazie największym narzędziem zniszczenia.

Kongres młodzieży socjalistycznej w Szwecji

Sztokholm. (PAP). W Eskilstunie odbywa się obecnie kongres szwedzkiej młodzieży socjalistycznej.

Polska na Międzynarodowej Konferencji Związku Miast

Warszawa. W dniach 21—24 czerwca odbyła się w Brukseli konferencja Międzynarodowego Związku Miast i Samorządu Terytorialnego. Z ramienia Polski wzięli udział w konferencji — z ramienia Krajowej Rady Narodowej prezydent Stołecznej Rady Narodowej Stanisław Tulwiński i prezydent miasta Gdyni Henryk Zakrzewski.

Prezydent Tolwiński podzielił się we wtorek z prasą swymi wrażeniami z konferencji brukselskiej.

Konferencja miała na celu — oświadczył prezydent — wznowienie stosunków międzynarodowych pomiędzy organizacjami krajowymi (związki miast i związki samorządu terytorialnego; należących przed wojną do Międzynarodowego Związku Miast i Samorządu Lokalnego, wyjaśnienie sytuacji samorządu terytorialnego w krajach, które zmieniły swój ustrój wewnętrzny i omówienie możliwości rozszerzenia uczestnictwa w Związku na kraje, które w nim dotychczas nie uczestniczyły.

Biuro Związku mieści się obecnie jak i przed wojną w Brukseli.

Przed wojną Polska odgrywała dość silną rolę, brała udział we wszystkich zjazdach, nadsyłała systematycznie materiały, miała stałą delegatkę w sekretariacie biura. Z ramienia Związku Miast Polskich wchodzili do komitetu: prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, i prezydent Grudziądza — Józef Wł(odek.

W tegorocznej konferencji wzięli udział delegaci Belgii, Bułgarii, Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Luksemburga, Holandii, Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Turcji.

Ponadto zapowiedziany był udział dwóch delegatów Austrii, którzy jednak nie przyjechali z powodu nie otrzymania wiz wyjazdowych do Belgii. Nie przybyli również delegaci Włoch.

Następny zjazd odbędzie się w roku przyszłym, w miesiącu czerwcu lub lipcu, w Paryżu.

Austria u progu zupełnej niepodległości

Wiedeń. (ZAP). Cztery mocarstwa, okupujące Austrię, zgodziły się na zniesienie granic między strefami okupującymi. Tym samym, jak z radością podaje radio Wiedeń, jedność Austrii stała się faktem. Rząd austriacki wobec zniesienia wszystkich ograniczeń handlowych i gospodarczych Austrii ma odtąd prawo nie odnosić się do zgody mocarstw i samodzielnie zawierać umowy handlowe z wszystkimi członkami ONZ.

Kanclerz Figl, omawiając te sprawy przestrzegał Austriaków przed przedwczesną radością z uzyskanej niemal pełnej niezawisłości. Ostateczne uregulowanie spraw austriackich nastąpi na konferencji paryskiej prawdopodobnie już w tym tygodniu.

Wielka afera szpiegowska w Szwecji

Sztokholm. (PAP). Wykryto tu jedną z największych afer szpiegowskich ostatniej wojny. Wywiad szwedzki był już od dawna w posiadaniu informacji, iż nieznany szpieg niemiecki dostarczał wywiadowi niemieckiemu najaktualniejszych wiadomości z poselstwa szwedzkiego w Berlinie.

Mimo wielkich wysiłków nie udało się tego szpiega ujawnić. Dopiero komisji szwedzkich obserwatorów w Norymberdze udało się ustalić osobę, która dostarczała wspomnianych informacji Niemcom. Jest nią Elsa Bartel, Szwedka zamężna za Niemcem, która pracowała w okresie wojny w charakterze urzędniczki poselstwa szwedzkiego w Berlinie, obecnie zaś powróciła z Niemiec do Szwecji. Została ona przez policję polityczną aresztowana w Sztokholmie w czasie pracy w ministerstwie spraw zagranicznych, dokąd przeniesiono ją z Berlina. Grozi jej kara dożywotnich robót karnych.

„Tylko" 2 miliony funtów szterlingów

ONZ obejmuje genewską siedzibę Ligi Narodów

Nowy Jork. (SAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał dziś do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia ONZ obejmie pałac Ariana w Genewie, w którym mieściła się Liga Narodów. Za pałac ten ONZ zapłaciła 2 miliony funtów szterlingów.

Składając to oświadczenie Trygve Lie z zadowoleniem zaaprobował projekt generalnego dyrektora UNRRA Fiorello la Guardia, by piąta sesja Rady UNRRA, która zwołana jest na dzień 2 sierpnia br. odbyła się właśnie w tym pałacu.

Lie dodał, że rząd szwajcarski złożył oświadczenie, że nie będzie on miał żadnych sprzeciwów co do zebrań jakiejkolwiek organizacji Zjednoczonych Narodów na terytorium jego kraju.

Aresztowania w Jerozolimie

Londyn. (PAP). Z Jerozolimy donosi agencja Reutera, że brytyjskie wojska i policja dokonały szeregu aresztowań wśród członków komitetu wykonawczego Agencji Żydowskiej. Wśród aresztowanych znajduje się urzędujący prezes Agencji Żydowskiej, rabbi Jehuda Fishman. Stoi on również na czele światowej organizacji żydowskiej „Mizrachi".

Brytyjski komunikat oficjalny stwierdza, że wojska brytyjskie zajęły gmach Agencji Żydowskiej.

Wysoki komisarz Palestyny, sir Allan Cunningham wydał proklamację radiową, oświadczając, że zajęcie biur Agencji Żydowskiej okazało się konieczne ze względu na posiadane dowody, iż odgrywała ona poważną rolę w organizowaniu i kierowaniu aktów terroru przeciwko rządowi. Proklamacja dodaje, że akty te pociągnęły za sobą liczne niewinne ofiary.

Wysoki komisarz brytyjski kończy zapowiedzią, że rząd jest zdecydowany utrzymać ład i porządek na podległym mu terytorium.

Z Tel Avivu donoszą, że aresztowany tam został w sobotę Moshe Shertok, kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej.

Według dalszych doniesień ze źródeł brytyjskich, podczas całej akcji politycznej w Jerozolimie i Tel Avivie, nie było poważniejszego oporu. W Tel Avivie saperzy brytyjscy musieli jednak utorować sobie drogę do miejscowego banku żydowskiego za pomocą ładunków wybuchowych. W pewnej osadzie na południu od Tel Avivu trzech osadników żydowskich, którzy usiłowali przełamać kordon policyjny, zostało poważnie rannych.

Marsz ku biegunowi północnemu

Wojna ostatnia wykazała dobitnie wartość wojskową terenów arktycznych. Nic więc dziwnego, że wielkie mocarstwa, szukające pełni bezpieczeństwa strategicznego, od dłuższego czasu interesują się okolicami bieguna północnego.

Ocean Lodowaty, nieosiągalny jeszcze dla sił lądowych i morskich, jest już dostępny dla lotnictwa, które kilkakrotnie w toku ostatniej wojny go przeleciało.

W amerykańskim magazynie wojskowym „Newsweek" admirał Pratt, znany komentator wojskowy, przypomina, że Stany Zjednoczone posiadają szereg dobrych baz wokół bieguna: Fairbanks na Alasce, Julianehaab w Grenlandii południowej, Reykiawik w Islandii. To jednak nie wystarcza — uważa admirał Pratt. Należy dalej posuwać się w marszu ku biegunowi i nadrobić spóźnienie, jakie Stany Zjednoczone posiadają w stosunku do Związku Radzieckiego.

OCEAN LODOWATY — DOMENA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Admirał Pratt uważa, że pierwszą z wojskowego punktu widzenia rzeczą jest założyć stałe bazy lotnicze, gdyż zasięg działania lotniskowców jest zbyt ograniczony. Przed założeniem jednak bazy, należy dobrze poznać okręgi, w większej ich części, dotąd niezbadane — zainstalować tam stacje meteorologiczne — dysponować materiałem i personelem wyszkoleniowym do pracy w najniższych temperaturach.

W tych pracach pokojowych, gdzie jedyną prawiebronią jest busola i sekstans, prowadzi prawie bezkonkurencyjnie Związek Radziecki. Uczeni żadnego innego kraju nie weszli tak głęboko i daleko w okolice podbiegunowe i nie osiągnęli takich rezultatów, jak radzieccy. Zbytecznym byłoby przypominać wyniki prac „Glavsovmorputu" (Główne Kierownictwo Północnej Drogi Morskiej), osiągnięte w tej dziedzinie. Od wielu lat meteorolodzy i geolodzy radzieccy zapuszczali się w niezbadane dotąd strony Oceanu Lodowatego, uzbrojeni w udoskonalone przyrządy naukowe. Szereg ekspedycji tego rodzaju pozostanie na zawsze w historii dorobku naukowego 20-go wieku. Wystarczy tylko przypomnieć „odyseje Czeluikina" i nazwiska sławne Papanina, Otto Schmidta i wielu innych.

Admirał Pratt ocenia ilość stacji meteorologicznych podbiegunowych radzieckich na 300, podczas gdy Kanada posiada ich 10 i tyleż same Stany Zjednoczone.

EKSPEDYCJA „PERFUMOWANEGO BYKA" I MANEWRY „MIDWAY"

Chcąc nadrobić stracony czas, Amerykanie zwrócili ostatnio wiele uwagi na powyższe zagadnienie, czego dowodem jest ekspedycja „Perfumowanego Byka", prowadzona przez grupę badaczy kanadyjskich, przy współudziale obserwatorów amerykańskich i angielskich. Celem ekspedycji jest badanie reakcji ludzkich i sprzętu w niskiej temperaturze północno-zachodnich ziem kanadyjskich. Szczególnie chodzi o zbadanie możliwości użycia nowego pojazdu na gąsienicach, zwanego „Pingwinem", mającego stać się „Wilisem" Dalekiej Północy.

Bardziej dokładnych wyników spodziewa się Ameryka po manewrach krążownika amerykańskiego „Midway", które odbywają się na Oceanie Lodowatym. Celem manewrów jest sprawdzenie działania maszyn okrętów i samolotów przy niskiej temperaturze.

W tej dziedzinie, jak i w innych, uczeni radzieccy — jak przyznaje prasa amerykańska — osiągnęli lepsze wyniki. Wprowadzili oni bowiem specjalne rodzaje paliwa, umożliwiające pracę motoru przy niskiej temperaturze, oraz rozwiązali zagadnienie budowy prowizorycznych lotnisk.

Ostatnie informacje z „Midway" stwierdzają, iż samoloty mogą lądować i startować przy temperaturze —30 stopni. Wydaje się, iż aparaty rakietowe dużo lepiej byłyby dostosowane do pracy w terenach arktycznych.

W przyszłym roku projektuje się urządzanie wielkich manewrów z udziałem wielu jednostek morskich w strefie podbiegunowej, opartych na doświadczeniach „Midway". Począwszy od tego lata, lotnictwo amerykańskie będzie wykonywało loty ćwiczebne ponad Alaską.

BIEGUN PRZESTANIE BYĆ TAJEMNICĄ?

Wyniki dotychczasowych prac pozwalają przypuszczać, iż niedalekim jest czas, gdy do dyspozycji ludzkości staną bogate tereny arktyczne, dotychczas nie wyzyskane. Być może, że wyniki prac uczonych radzieckich i obecne prace Anglosasów wprowadzą do gospodarki światowej nowe bogactwa, szczególnie węgiel, którego zapasy powoli, ale stale się wyczerpują. Już dziś wiadomo jest, że Ziemia Franciszka Józefa i Alaska posiadają bogate złoża węgla.

W niepowstrzymanym swym marszu ku postępowi ludzkość osiąga wyniki, o których poprzednie nasze pokolenie nie śmiało marzyć. (SAP)

Z procesu Greisera

Połamane kości i poszarpane ciało — oto dowody zbrodni kata Wielkopolski

Na początku sesji zeznawało trzech laborantów z uniwersyteckiego zakładu medycyny sądowej. Gestapo zmusiło ich do palenia ciał w krematorium poznańskim. Zeznali oni pod przysięgą, że od roku 1939 do 1945 spalili 4996 zwłok. Zwłoki Polaków z reguły nosiły ślady strasznych tortur. Połamane kości, poszarpane ciało, skrwawione, dowodziły wielkiego okrucieństwa. Zwłoki żydowskie wszystkie były bardzo wycieńczone.

Natępnie w prawie dwugodzinnej wymianie zdań między prokuratorami a świadkiem Jaegerem, ten ostatni próbuje wykrętnie tłumaczyć prawo niemieckie, tak, aby ocalić Greisera. Jeśli mu pytania nie pozwalają dać wykrętnej odpowiedzi, zawsze odpowiada: nie wiem, albo nie pamiętam. Nie wie więc nic o sekwestrowaniu dzieł sztuki, nic nie wie o obozach koncentracyjnych w Radogoszczu i o innych, żadnych zarządzeń z Berlina nie mogli ani Greiser ani Jaeger zmieniać, ani zaostrzać. Odpowiednie zarządzenia otrzymywali wprost z Berlina.

Jaeger nie pamięta nawet tych okoliczności, o które pyta go Greiser, czym sprawia swojemu przyjacielowi wielki zawód. Spośród licznych pytań Greisera, na jedno tylko odpowiedział, że pamięta napewno. Pamięta, że Greiser energicznie starał się o cukierki dla polskich dzieci. Natomiast nic nie pamięta, że Greiser miał obowiązek wysyłać swoje mowy i artykuły do cenzury do Berlina. Jedyną pociechą dla Greisera było oświadczenie Jaegera, że według prawa niemieckiego Greiser nie ponosi odpowiedzialności za swą politykę polakożercza, gdyż linię tej polityki wytyczał Berlin. Ważnym stwierdzeniem Jaegera, niekorzystnym dla Greisera, było oświadczenie, że według prawa niemieckiego, jeśli jakaś organizacja miała cel przestępczy, a członek tej organizacji o tym wiedział, to byłby za przynależność do takiej organizacji pociągnięty do odpowiedzialności.

W dalszym ciągu sesji na wniosek prokuratora Siewierskiego trybunał zgodził się na przesłuchanie świadka Makowieckiego, który był w 1939 r. studentem prawa w Poznaniu. Na polecenie profesora uniwersytetu Wojciechowskiego pozostał, ażeby śledzić działalność Niemców. Świadek ten zeznał pod przysięgą, że został kelnerem w hotelu Ostland, do którego zajeżdżał Himmler. Podsłuchał tam rozmowę, w której Greiser mocno przeciwstawiał się Himmlerowi, domagającemu się złagodzenia polityki w stosunku do Polaków. Chodziło wtedy Berlinowi o to, ażeby utworzyć polskie bataliony wojskowe. Utworzenie ich proponowano wojewodzie Bnińskiemu. Bniński odmówił, został aresztowany i zginął. Utworzenie polskich batalionów paliło na panewce. O tym, że Greiser był zwolennikiem jak najostrzejszej polityki w stosunku do Polaków, dowiedział się też świadek Makowiecki z rozmowy z gauleiterem Forsterem. Forster dał wyraz niezadowoleniu z polityki Greisera i jego wybitnej nienawiści do Polaków. Oświadczył, że i Berlin jest niezadowolony z Greisera i że nastąpi zmiana.

Greiser usiłował zeznania świadka Makowieckiego przedstawić jako nieprawdziwe. Pytał więc świadka o szczegóły, spodziewając się, że złapie go na jakichś sprzecznych powiedzeniach. Makowiecki jednak nie tylko się nie plątał, ale przytaczał coraz nowe szczegóły, które świadczyły, że doskonale widział i słyszał, co się działo w hotelu Ostland. Mimo to Greiser, zwracając się do trybunału, oświadczył, że zeznania M. są nieprawdziwe i że on, Greiser, prosi, aby trybunał uznał to zeznanie za poetyczne bajki, które należy odróżnić od prawdy.

Rejestracja prywatnych samochodów

Warszawa. (PAP) Stosownie do wypowiedzi czynników decydujących, które uznały za konieczne dla normalizacji stosunków, przywrócić obecnie w zakresie rejestracji pojazdów mechanicznych stan prawny, ustalony rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dn. 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, zostają z dniem 1 lipca wprowadzone następujące — oparte o te przepisy — zasady rejestracji samochodów i motocykli:

1) O rejestrację występować może każdy posiadacz pojazdu mechanicznego. Dopuszczenie do ruchu, czyli zarejestrowanie, pojazdu mechanicznego uzależnione będzie w myśl wymienionego rozporządzenia od dwóch okoliczności: a) przedstawienia dowodu własności pojazdu, oraz b) dodatniego wyniku badania technicznego pojazdu.

2) Stosownie do obowiązujących przepisów (dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o opuszczonych majątkach i poniemieckich, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 87) na samochody i motocykle poniemieckie należy uzyskać zaświadczenie Okręgwego Urzędu Likwidacyjnego, stwierdzającego przyznanie danego pojazdu mechanicznego (samochodu lub motocykla) na własność. Takie zaświadczenie O. U. L. jest zbędne, jeżeli posiadacz pojazdu może przedstawić dokument, stwierdzający w sposób bezsporny i bezpośredni własność danego pojazdu. Okręgowe Urzędy Samochodowe udzielać będą szczegółowych informacji, jakie dokumenty mogą być uznane za ważne. Na pojazdy mechaniczne sprowadzone obecnie z zagranicy należy oprócz dowodu nabycia przedstawić jeszcze dowód opłacenia cła. Podkreśla się, że na pojazdy nabyte obecnie w t. zw. Punktach Zbyut Centrali Zbytu Samochodów wystarczy złożenie dowodu nabycia pojazdu wystawionego przez Centralę Zbytu Samochodów.

3) Okręgowe Urzędy Likwidacyjne wystawiają potwierdzenia nabycia na własność pojazdu mechanicznego poniemieckiego po uiszczeniu w kasie tegoż Urzędu wpłaty na rzecz Skarbu Państwa według szacunku dokonanego przez specjalną komisję z udziałem rzeczoznawców samochodowych, wyznaczonych przez Okręgowe Urzędy Samochodowe. Za pojazdy mechaniczne poniemieckie uważa się wszystkie samochody i motocykle „złożone i części" i wszelkie inne nie posiadające bezspornych dowodów pochodzenia wymienionych w punkcie 3-cim.

4) Pojazdy mechaniczne obecnie zarejestrowane fikcyjnie na rozmaite instytucje, które korzystały z przywileju rejestracji, będą mogły w okresie do dnia 30 września br. ulec przerejestrowaniu na nazwiska posiadaczy, jeżeli a) władza centralna, aprobująca wniosek o rejestrację instytucji, na którą pojazd został zarejestrowany, wyrazi pisemnie zgodę na to, oraz b) posiadacz pojazdu przedstawi Urzędowi Rejestrującemu zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego o przyznaniu prawa własności do tego pojazdu.

5) Rejestracji pojazdów mechanicznych, jak również przerejestrowania pojazdu z jednej osoby na drugą dokonywują Okręgowe Urzędy Samochodowe, mieszczące się we wszystkich miastach wojewódzkich i będące organami administracji i gospodarki motoryzacyjnej na szczeblu drugiej instancji.

Rejestracja należności finansowych repatriantów pozostałych zagranicą

Warszawa. (SAP) Z powodu powszechnie stosowanych restrykcyj dewizowych, repatrianci, przybyli z różnych krajów nie mogli niejednokrotnie uregulować swych spraw finansowych w sposób przez siebie pożądany.

Nie otrzymali oni mianowicie zwrotu w gotówce pieniędzy ulokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych lub też nie zdołali pieniędzy tych przekazać do kraju za pośrednictwem instytucyj kredytowych. Również nie otrzymali do rąk papierów wartościowych i innych walorów, zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych. Wreszcie przy przekraczaniu granicy zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu, dążąc do ochrony interesów obywateli Państwa, zarządza obecnie rejestrację wszystkich powyższych lub podobnych faktów i wzywa zainteresowanych do złożenia zgłoszeń w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub w Wydziale Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego, Warszawa, ul. Fredry 8, do dnia 31 grudnia 1946 r.

Z Ziem Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

Kursy dla rzemieślników

Olsztyn. (ZAP) Według stwierdzeń czynników miarodajnych na teren woj. olsztyńskiego przybywa element rzemieślniczy drugorzędny, który nie posiada odpowiednich kwalifikacji i z tego tytułu nie wywiązuje się nieraz należycie z przyjętych na siebie zobowiązań. W związku z tym Izba Rzemieślnicza uruchomiła szereg kursów szkoleniowych przygotowujących do egzaminów mistrzowskich.

O kredyty na odbudowę dróg

Koszalin. (ZAP). Na trzy kwartały br. na odbudowę dróg otrzymało Pomorze Zachodnie 40 milionów złotych. Ponieważ odbudowa 1 km drogi kosztuje 1 milion złotych, przeto suma ta pozwoli na odbudowę 40 km dróg. Odcinki dróg, które domagają się szybkiej naprawy, wynoszą ogółem około 500 km.

Ruch przesiedleńczy w Szczecinie

Szczecin. (SAP) Dnia 26 czerwca br. wyjechał ze Szczecina 79-ty transport lądowy, składający się z 1.755 osób wysiedlonej do Rzeszy ludności niemieckiej.

Ogółem wyjechało przez Szczecin do angielskiej strefy okupacyjnej do dnia 26 czerwca br. 175.581 osób. W początkach lipca przewidziane jest przekroczenie liczby 180.000.

Dzieci polskie wracają z Niemiec

Koźle. (SAP). W najbliższym czasie na punkt rozdzielczy w Koźlu, na Śląsku Opolskim przybędzie nowy transport dzieci polskich z Niemiec, które obecnie znajdują się w okolicy Hannoweru.

Transport liczyć będzie 240 dzieci, wywiezionych swego czasu przez hitlerowców do Rzeszy, lub też sierot po pomordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Włocławek otrzyma most pontonowy

We Włocławku bawił specjalny wysłannik marsz. Roli-Żymierskiego, gen. Bordziłowski, dowódca saperskich formacji Wojska Polsk., który przy współudziale dowódcy garnizonu włocławskiego, płk. Pilińskiego, omawiał z prezydentem miasta, ob. Kubeckim, sprawę budowy mostu pontonowego przez Wisłę we Włocławku. Gen. Bordziłowski stwierdził, iż marsz. Rola-Żymierski odniósł się przychylnie do wniosku prezydenta miasta i wydał rozkaz rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy mostu.

Most ten ma być na dzień 1 sierpnia br. bezwzględnie oddany do użytku.

Do Warszawy, Poznania i Bydgoszczy płyną barki z UNRRA

Gdynia. (ZAP) 27 czerwca br. do Poznania odeszły: barka „P. Z. P. 52" z ładunkiem 97.569 kg konserw mięsnych, „Weronika" z 162.246 kg szynki konserwowej, do Warszawy zabrały: barka „Julianna" 94.461 kg mleka skondensowanego, „Legun" 100.462 kg marmolady, „Georgetta" 81.095 kg mleka odwodnionego i „Barbara" 81.125 kg konserw z szynką. Do Bydgoszczy odpłynęły: „Leokadia" z 183.360 kg mleka skondensowanego, „Erna" z 158.964 kg konserw wołowych i mleka skondensowanego i „Helena" z 42.500 kg szynki konserwowej.

Mąka pszenna przybyła do Gdyni i Gdańska

Od 17—27 czerwca przybyły do portów Gdyni i Gdańska wielkie transporty mąki pszennej — amerykańskiej — w ilości 11 tysięcy ton.

Skautki amerykańskie polskim harcerkom

Gdynia. (SAP). Do Gdyni przybył z Nowego Jorku motorowiec „Falstria" z ładunkiem towarów UNRRA oraz darem skautek amerykańskich dla harcerek polskich.

68 skrzyń z odzieżą, przyborami sanitarnymi, książkami itp. stanowi pierwszą przesyłkę w akcji pomocy harcerstwu, zorganizowanej przez Komitet Rady Polonii Amerykańskiej.

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie dalszych 36-ciu skrzyń z odzieżą i woreczkami szczęścia dla harcerek polskich.

Gdynia-Orłowo połączone komunikacja trolleybusowa

Gdynia. (ZAP) 26 czerwca br. nastąpiło uroczyste otwarcie komunikacji trolleybusowej między Gdynią a Orłowem. W chwili obecnej w pełnym toku są prace nad uruchomieniem komunikacji trolleybusowej Gdynia — Chylonia i tramwajowej Oliwa — Sopot.

Zniżka cen

Na rynku pomorskim mimo przednówka — ceny zboża spadły w ostatnich 3 tygodniach prawie o 50 proc. Cena żyta, która na wolnym rynku wynosiła przed miesiącem 1600 zł, obecnie wynosi 800—900 zł za 100 kg. Spadły również ceny pszenicy od 40—50 procent. Tendencję zniżkową wykazuje cena masła o 40 zł na kg, jak również ceny tłuszczów zwierzęcych, mięsa i mleka.

Szubienica dla denuncjatorki

Przez Specjalny Sąd Karny skazana została w Bydgoszczy 65-letnia Anna Buhlian na karę śmierci przez powieszenie. Anna Buhlian w roku 1939 zadenuncjowała przed gestapo i niemieckim „sondergerichtem" 19-letnią Polkę Helenę Bembnistównę, iż podczas tak zw. „krwawej niedzieli bydgoskiej" przyczyniła się do rozstrzelania przez Wojsko Polskie Niemca Wernera Kowalczewskiego, który był szpiegiem-dywersantem. Na skutek denuncjacji Buhlianowej Bembnistówna została aresztowana i po strasznych torturach w bydgoskim gestapo przez „sondergericht" skazana na śmierć. Jedynym świadkiem oskarżenia była Buhlianowa.

Przemysł Pomorski na wystawie w Bydgoszczy

Na terenie Pomorskiej Wystawy Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy kończy się prace nad budową dużej hali Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. W hali tej znajdą pomieszczenie wszystkie zjednoczenia przemysłu miejscowego: zjednoczenie galanteryjno-włókiennicze, ceramiczno-budowlane, drzewne, metalowe, wikliniarskie i chemiczne. Zjednoczenia te reprezentują łącznie 108 przedsiębiorstw przemysłowych. Dział ten da obraz obecnego stanu przemysłu na Pomorzu.

100.000 kurcząt z Danii do Polski

Sztokholm. (PAP) Jak podaje prasa duńska, UNRRA zamierza zakupić w Danii 100.000 sztuk kurcząt, celem wysłania ich do Polski. Dostawa nastąpić ma w ciągu lata i wczesną jesienią.

Kronika

— **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Grudziądza** zawiadamia wszystkich właścicieli i administratorów domów, że karty wymienne na miesiąc sierpień należy pobrać od 5—10 lipca br. w następujących punktach:

Zamieszkali w obwodzie:

Komisariatu I — w szkole im. J. Działyńskich, przy ul. Klasztornej;

Komisariatu II — w szkole im. Tad. Kościuszki, przy ul. Fortecznej;

Komisariatu III — w szkole im. K. Marcinkowskiego, przy ul. Brackiej.

Następnie zawiadamia się, że karty żywnościowe będą wydawane według sporządzonych wykazów imiennych pracowników oraz „wykazów mieszkańców domów" na podstawie kart wymiennych w następującej kolejności:

a) dla przedsiębiorstw oraz zakładów pracy w Zarządzie Miejskim, pokój 111, w dniach od 11—15 bm;

b) dla ludności niepracującej (np. matek z dziećmi, starców i niezdolnych do pracy) pobiorą właściciele wzgl. administratorzy domów od 11—15 bm. i to:

Komisariat I — w szkole im. J. Działyńskich, przy ul. Klasztornej;

Komisaria II — w szkole im. Tad. Kościuszki, przy ul. Fortecznej;

Komisariat III — w szkole im. K. Marcinkowskiego, przy ul. Brackiej.

c) Zdemobilizowani oraz członkowie rodzin, powołanych do WP, w Zarządzie Miejskim, Wydział Wojskowy, od 11—15 bm.;

d) inwalidzi z referatu inwalidzkiego w Zarządzie Miejskim, przy ul. Kościelnej 15, I ptr., od 11—15 bm.;

e) uczęszczający do szkół średnich pobiorą karty żywnościowe jak zakłady pracy. Po terminie karty żywnościowe wydawane nie będą.

Specjalny przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża

lustrował oddział PCK w Grudziądzu

Grudziądzki oddział Czerwonego Krzyża gościł w piątek, dnia 28 ub. m. nieprzeciętnego gościa. Był nim mianowicie mister Gordon Harman, specjalny przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który od kilku tygodni przebywa w Polsce, badając stosunki charytatywne i potrzeby sanitarne naszego kraju.

Mr. Harman przybył do Grudziądza specjalnym samochodem amerykańskiego Czerwonego Krzyża w towarzystwie sekretarza Misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce prof. Józefa Statkowskiego i pełnomocnika okręgu P. C. K. z Bydgoszczy mgr. Turskiego.

Wysokich gości powitał pełnomocnik grudziądzkiego Oddziału P. C. K. prezes Zarzycki, wyrażając radość z powodu przybycia delegata, który naocznie będzie się mógł przekonać o sile zniszczenia naszego miasta i wynikających z tego potrzeb. Równocześnie — w imieniu mieszkańców Grudziądza — złożył prezes Zarzycki serdeczne podziękowanie narodowi amerykańskiemu, na ręce delegata, za pomoc dotychczas udzieloną, która acz nie zaspakaja całkowicie naszych istotnych potrzeb, to jednak poważnie złagodziła cierpienia wielu ludzi.

W czasie lustracji biur P. C. K., apteki, przychodni dentystycznej, składnicy, oraz punktu sanitarnego w Browarach Państwowych, udzielali szczegółowych wyjaśnień prezes Zarzycki i dr. Płatek. Mr. Harman żywo interesował się wszystkim, podkreślając z uznaniem, że oddział grudziądzki P. C. K. stoi rzeczywiście na wysokim poziomie.

Po zakończeniu ekskursji podejmowali pp. prezesostwo Zarzyccy znakomitych gości obiadem, w którym z miejscowych osób udział wzięli: prezydent Mówiński, poseł Niedziałek, dr. Płatek, oraz przedstawiciel naszej redakcji.

W serdecznym nastroju spędzono kilka miłych chwil, podczas których mr. Harman dał wyraz swej głębokiej sympatji dla Polski i Polaków. Zaznaczył przy tym, że pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla innych krajów kończy się w grudniu 1946 r. Nie dotyczy to jednak Polski i pomoc tę otrzymywać będziemy jeszcze czas dłuższy. Dotychczasowa pomoc w formie medykamentów, instrumentów lekarskich, odzieży itp. mieści się w sumie 6 milionów dolarów.

Przekonany jest jednak, że w bieżącym półroczu pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla Polski zostanie wydatnie podniesiona.

Gorącym rzecznikiem spraw naszych jest Polonia Amerykańska, która nie szczędzi grosza i może służyć jako przykład innym narodom.

Mr. Harman z końcem bm. wraca na stałe do Ameryki.

Ze sportu

Grudziądz na międzynarodowych regatach w Bydgoszczy

W międzynarodowych regatach wioślarskich, odbywających się w dniach 6 i 7 lipca 1946 r. w Łęgnowie pod Bydgoszczą, bierze również udział miejscowe G. T. W. „Wisła". Obsady G. T. W. „Wisła" będą startowały w 3-ch biegach, które zostaną rozegrane w sobotę, dnia 6 b. m.

Wyjazd ekipy nastąpi specjalnym samochodem w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 5.30 rano z ulicy Toruńskiej nr. 21 23 (przed firmą „Serwa"). Koszt przejazdu dla członków G. T. W. „Wisła" wynosi 100 złotych od osoby w obie strony, dla niecłonków 150 zł.

Powrót do Grudziądza w tym samym dniu, to zn. w sobotę, dnia 6 bm. w godzinach wieczornych.

Zgłoszenia przyjmuje ob. St. Karolewicz, ul. Toruńska 30.

BRDA I B (BYDGOSZCZ) — G.K.S. (GRUDZIĄDZ)

W niedzielę, dnia 7. 7. o godz. 11.30 na boisku garnizonowym odbędzie się interesujący mecz piłkarski w cyklu rozgrywek o wejście do Pomorskiej A klasy między Brdą I B Bydgoszcz, a miejscowym G.K.S.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn jak i cenne dwa punkty mające decydujące znaczenie dla zwycięskiej drużyny, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Z ruchu wydawniczego

— **„Urania" — Miesięcznik Astronomiczny** pod redakcją znanego astronoma, docenta Uniwersytetu Warszawskiego, dra Jana Gadomskiego, wznowione zostało wydawnictwo „Urania", popularno-naukowy miesięcznik, wydany w Krakowie z zasiłku Wydziału Oświaty dla dorosłych oraz Wydz. Nauki Ministerstwa Oświaty.

Pierwszy po 7-letniej przerwie numer „Urania" (maj-czerwiec) przynosi bogaty materiał informacyjny dla szerokiego ogółu czytelników, którzy nie są obojętni na piękno gwiździstego nieba i żądni są wiedzy o zjawiskach we wszechświecie. „Urania" będzie również pomocą dla nauczycieli i uczniów liceów i szkół średnich, dla świetlic i bibliotek popularnych.

Na wstępie dowiadujemy się o losach 7-miu polskich dostrzegalni astronomicznych, z których 5 przestało dla nas istnieć. Dr. J. Gadomski podaje ciekawy artykuł o losach Obserwatorium Astronomcznego Uniwersytetu Warszawskiego podczas wojny i okupacji niemieckiej.

Artykuły H. Spencera Jonesa, dyrektora Obserwatorium w Greenwich, J. Pagaczewskiego i S. Piotrowskiego oraz bogata kronika astronomiczna przynoszą wiadomości o nowych odkryciach zjawisk kosmicznych.

Na karcie tytułowej zamieszczono reprodukcje zabytkowego portretu Kopernika, spalonego przez Niemców w czasie niszczenia gmachu i biblioteki Obserwatorium Warszawskiego.

Zgłaszać renty i uprawnienia

z zagranicznych ubezpieczeń społecznych

Szereg obywateli polskich, zamieszkałych w kraju, ma prawo do pobierania rent z zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych. Nie otrzymują oni jednak narazie tych rent, ponieważ instytucje zagraniczne nie podjęły wypłaty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, pragnąc przyjść z pomocą uprawnionym, wypłaca zaliczki na renty z zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych, do czasu późniejszego rozliczenia. Zakład rejestruje roszczenia o te renty również w tym celu, aby je później zbiorowo zgłosić we właściwych instytucjach ubezpieczeń społecznych za granicą, w celu podjęcia bezpośrednio przez te instytucje wypłaty rent.

Pewna część zainteresowanych osób zgłosiła się już w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i pobiera zaliczki, jednak nie wszystkim jeszcze wiadoma jest akcja Zakładu.

Wobec tego wszystkie osoby, które:

a) miały przed dniem 1. IX. 1939 r. przyznane renty z zagranicznych intytucji ubezpieczeń społecznych (francuskich, belgijskich, czeskich itp., z wyjątkiem niemieckich) i rent tych obecnie nie pobierają, albo które z tytułu swego zatrudnienia za granicą były tam ubezpieczone i uzyskały warunki przyznania im świadczeń;

b) posiadają na to dowody w postaci pisemnej decyzji zagranicznych instytucji, którymi przyznano rentę, odcinków przekazów pocztowych, pism, z których treści wynika prawo do świadczeń itp.;

c) mieszkają obecnie w Polsce,

powinny zgłosić pisemnie lub osobiście w najbliższej Ubezpieczalni Społecznej wnioski o rejestrację uprawnień wzgl. o podjęcie wypłaty zaliczek na renty.

Do wniosków należy dołączyć w oryginale lub w poświadczonych odpisach dowody, o których wyżej mowa.

Nie należy zgłaszać się ponownie, jeżeli wniosek o wypłatę zaliczki na rentę zagraniczną był już swego czasu złożony w ZUS lub w którymś z oddziałów Zakładu, albo w Ubezpieczalni Społecznej.

Komunikat powyższy nie dotyczy osób, które nabyły uprawnienia do rent z niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Roszczenia o te renty zgłasza się w normalnym trybie za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznych.

W sprawie osób III i IV grupy niem. listy narodowej

W związku z rozporządzeniem Ministra Administracji Publ. z dnia 7. 5. 1946 (Dz. U. R. P. 22, poz. 147) w sprawie przedłużenia terminu składania deklaracji wierności przez osoby wpisane do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej, zawiadamiam, że na podstawie § 1 cyt. rozp. termin składania deklaracji wierności został ostatecznie przedłużony do dnia 31. 7. 1946 r.

Kto obowiązku tego nie wypełni do końca miesiąca lipca, podlega umieszczeniu w miejscu odosobnienia, poddaniu pracy przymusowej, utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskacie mienia.

Prezydent Miasta: (—) Mówiński.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W czasie od 21—30 czerwca br. zarejestrowano:

Urodzenia: Robotnik Maksymilian Klimek, syn; robotnik Franciszek Antkowiak, córka; krawiec Bronisław Zieliński, córka; tokarz Brunon Koźlicki, córka; rzeźnik Bolesław Kozak, syn; rzeźnik Józef Romanowski, syn; gajowy Jan Banach, córka; cieśla Józef Jędrzejewski, syn; szklarz Bolesław Kochański, córka; ślusarz Franciszek Filcek, córka; urzędnik Jan Kulczyński, syn; technik-mechanik Alfons Konieczka, syn; malarz Augustyn Loewenau, syn; piekarz Jan Kołodziejczak, syn; ślusarz Edmund Maciejewski, syn; fryzjer Adolf Bertram, syn; malarz Józef Zamyślewski, syn; ślusarz Walerian Siuda, córka; krawiec Edmund Otlewski, syn; mistrz fryzjerski Edmund Wiśniewski, syn; 1 urodzenie nieślubne płci żeńsk., 4 urodzenia nieślubne płci męskiej.

Śluby: Kupiec Jan Monka z Tczewa i Eleonora Wojnowska z Grudziądza; tokarz Franciszek Wesołowski i Wanda Stachowska, oboje z Grudziądza; robotnik Brunon Sobociński i Pelagia Szulc z d. Borowska, oboje z Grudziądza; urzędnik poczt. Wincenty Piotrówski i Janina Szymańska, oboje z Grudziądza; robotnik Jan Zieliński i Katarzyna Hac, oboje z Grudziądza; prawnik Maksymilian Robalewski z Sopot i Agnieszka Olszewska z d. Gajda, z Grudziądza; biuralista Brunon Kurkierewicz z Susza i Urszula Sturm z Grudziądza; urzędnik państw. Edmund Kleina i Halina Chyła z d. Hillar, oboje z Grudziądza; formiarz Maksymilian Smoczyński i Zofia Karasińska z d. Rogulska, oboje z Grudziądza; ślusarz Zygmunt Karpiński i Halina Jasiulaniec, oboje z Grudziądza; mleczarz Józef Maliszewski i Franciszka Mieczkowska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Józef Skoroszewski i Marianna Krauze z d. Rutkowska, oboje z Grudziądza; krawiec Kazimierz Zakrzewski i Helena Rynkowska, oboje z Grudziądza; ślusarz Józef Walczak i Łucja Rocławska, oboje z Grudziądza; technik mierniczy Edmund Jarzyński i Helena Jabłońska, oboje z Grudziądza; pracownik poczt. Bernard Pappelbaum i Eleonora Rauchfleisch, oboje z Grudziądza; malarz Julian Karwaszewski i Maria Goerke, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Edmund Piechocki i Marta Kaszewska, oboje z Grudziądza.

Zgony: Wdowa Klara Kuczyńska z d. Sobek, 66 lat; ślusarz Brunon Retzki, 37 lat; maszynista kolei. Aleksander Adamski, 54 lat; niezamężna Helena Rogowska, 47 lat; wdowa Joanna Mielcarska z d. Bubolz, 69 lat; rolnik Antoni Warduliński, 19 lat; Lech Perzyna, 11 dni; Henryk Pauster, 3 lata; spawacz Franciszek Rafiński, 43 lat; wdowa Rozalia Bałdyga z d. Bałdyga, 55 lat; formiarz Paweł Szmanta, 48 lat; Elżbieta Mączykowska, 4 lata; przemysłowiec Kazimierz Wolski, 73 lata.

Zbiór miodu

Pod wpływem ostatnich deszczów uległa poprawie niekorzystna, szczególnie w porze kwitnienia akacji, sytuacja w pszczelarstwie. Okres kwitnienia lip wypadł dobrze, co wpłynie na zwiększenie zbioru. Spodziewane są lepsze zbiory w okolicach podgórskich, oraz w radomskim, na Kielecczyźnie, Lubelszczyźnie i na Pomorzu.

Związki i spółdzielnie pszczelarskie czynią przygotowania do racjonalnego rozprowadzenia miodu, za pośrednictwem zbiornic związkowych.

Pe-Pe-Ge
Polski Przemysł Gumowy
w Grudziądzu
pod Zarządem Państwowym

Ogłasza przetarg
na stałą dostawę artykułów spożywczych jak: mięsa, nabiału, warzyw i t. p.

Omówienie warunków i przyjmowanie ofert w „Pe-Pe-Gé" Biuro Aprowizacji — telefon 11 31. (2041

AROMATY OWOCOWE
do lemoniad, lodów, soków i t. p. poleca:
Fabryka Aromatów Owocowych
pod zarządem P. Z. CH.
Łódź, Śródmiejska 22 - Tel. 200-32

WAGA osobowa lekarska, akordion 120 basowy, włoski, do sprzedania. Długa 18, 2 piętro. (70

TANIA posezonowa wysprzedaż mebli, komplety stołowe, gabinety, stoły, biurka, bufety, krzesła i szafy poleca sklep „Okazja" Grudziądz, ul. Toruńska 12 (67

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Maniszewska Konstancja, Książęca 5. (72

INSTALATORA na centralne ogrzewanie i urządzenia zdrowotne przyjmę od zaraz. Zgłosz. pod nr. 169. (69

WSZYSTKIE osoby, które dn. 28 czerwca br. w czasie urządzonej przez Koło Rodzicielskie Gimnazjum Sobieskiego zabawy, zostały przezemnie, nietrzeźwego wówczas, czynem i słowem znieważone, publicznie przepraszam. Franciszek Sontowski. (57

ZNALEZIONO pieniądze przy ul. Fortecznej po odbiór których można zgłosić się u Gostomczyka — Zarząd Miejski pokój 203 (6

5.000,— ZŁ. nagrody otrzyma osoba która dopomoże do odnalezienia konia ukradzionego w nocy z 24 na 26 czerwca u rolnika Paczkowskiego w Gardei. Maść konia — jasny kasztan, wałach wysokości około 170 cm, tylna lewa noga do kolana grubsza, nad pęciną rana, bez zarostu włosa. (51

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko Kobycki Bronisław, Rogóźno Wieś. (66

ELBLĄG

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Agentura „Głosu Pomorza" w Elblągu

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Krynkach, kartę ewakuacyjną z Indury na nazwisko Snarska Zofia, Elbląg, Zamkowa nr. 16. (2042

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Ciechanowcu, metrykę urodzenia, kartę rowerową wydaną w Elblągu, odcinek zameldowania, na nazwisko Zalewski Walerian, Elbląg, Hetmańska 28. (2042

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Szatkowska Maria i Szmidt Jadwiga, Lidzbark, pow. Działdowo. (71

E 07724

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobiowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska, — Spółdz. Wydawn. „Wiedza", — Nr. 2. — Grudziądz, ul. Małogrobiowa 2. Telefon 1215.